

Obrady ministrów obrony państw Układu Warszawskiego

W listopadzie br. odbędzie się w Pradze kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw Układu Warszawskiego. Na posiedzeniu przewidywane jest rozpatrzenie zagadnień bieżącej działalności organów wojskowych krajów Układu Warszawskiego. (PAP)

Wojewódzkie konferencje PZPR

Kolejne przedjazdowe wojewódzkie konferencje PZPR obradowały wczoraj we Wrocławiu, Zielonej Górze, Koszalinie, Legnicy i Elblągu. Dokończono na nich ocenę dorobku województw po VI Zjeździe partii, omówiono zadania społeczno-gospodarcze nowego pięcioletnia.

W obradach konferencji uczestniczyli m. in.: we Wrocławiu — członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski; w Zielonej Górze — sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz; w Koszalinie — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek; w Legnicy — wicepremier Franciszek Kaim i w Elblągu — wicepremier Alojzy Karkoszka.

Dokonano wyboru delegatów na VII Zjazd partii. Konferencje wybrały wojewódzkie instancje partynne. (PAP)

Proklamowanie niepodległości Angoli



Zołnierze i żandarmeria MPLA przygotowują się do defilady z okazji Dnia Niepodległości. CAF — telefoto

Wysoki komisarz Portugalii w Angoli, kontradmirał Leonel Cardoso uroczystie proklamował w niedzielę niepodległość kraju, która wchodzi w życie punktualnie o północy z 10 na 11 listopada.

Prezydent Portugalii, Francisco da Costa Gomes przeprowadził w nocy z niedzieli na poniedziałek naradę z przywódcami partii politycznych, których przedstawiciele

Marokańczycy opuszczają Saharę Zachodnią

Agencja Reutersa, powołując się na oświadczenie rzecznika rządu marokańskiego, podała, że porozumienie między Hiszpanią a Marokiem na temat Sahary Zachodniej może być zawarte „w najbliższym czasie”. W ciągu 48 godzin do Madrytu ma przybyć marokańska misja rządowa w celu prowadzenia negocjacji.

Uczestnicy marokańskiego „marszu pokojowego” rozpoczęli w poniedziałek wycofywanie się z terytorium Sahary Zachodniej, zgodnie z poleceniem wydanym przez króla Maroka Hasana II. Wiadomość tę podało dowództwo wojsk hiszpańskich na tym terytorium.

Około 200 000 uczestników „marszu” ma wycofać się do miejscowości Tarfaja, położonej na terytorium marokańskim, w odległości 34 km od granicy z Saharą Zachodnią. Jak donoszą agencje zachodnie, decyzja podjęta przez króla Hasana II wywołała wśród uczestników „marszu” nastroje niezadowolenia i rozczarowania. (PAP)

GLOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek, 11 listopada 1975

Nr 249 (9833)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Wizyta partyjno-rządowej delegacji DRW

Le Duan zwiedził Muzeum Lenina Rozpoczęcie rozmów gospodarczych

10 bm. przewodniczący partyjno-rządowej delegacji DRW, I sekretarz KC Partii Pracujących Wietnamu Le Duan przebywał na Podhalu. Wietnamskiemu przywódcy towarzyszył członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier — Józef Tejchma.

W poniedziałek I sekretarz KC PPW zwiedził Muzeum Lenina w Poroninie. Dziedziniec muzeum odświętnie udekorowany flagami czerwonymi oraz o barwach narodowych krajów socjalistycznych. Transparynty nawiązują do 58 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wietnamskiego gościa powitali gospodarze Ziemi Nowosądeckiej z I sekretarzem KW PZPR Henrykiem Kostekiem. Licznie zgromadziła się młodzież, przybyła grupa górali w strojach regionalnych. W

imieniu społeczeństwa Podhala — I sekretarz KC PPW powitał znany twórca ludowy, Jan Jędról.

Następuje uroczystość złożenia przez I sekretarza KC PPW kwiatów pod pomnikiem wodza Rewolucji Październikowej.

Wietnamski gość zwiedził następnie muzeum, którego ekspozycja ilustruje pobyt Włodzimierza Lenina w Polsce w latach 1912 — 1914. Le Duan interesował się m. in. zbiorami dokumentującymi odbycie się w gmachu obecnego muzeum słynnej „narady letniej”, na której w październiku 1913 r. została sformułowana i uchwalona bolszewicka zasada samostanowienia narodów, uznająca prawo wszystkich narodów do niepodległości.

Na zakończenie pobytu wietnamskiego gościa w Poroninie pracownicy muzeum wręczyli mu wydawnictwa, poświęcone polskiemu okresowi w życiu i działalności Włodzimierza Lenina.

Le Duan wpisał się do książki pamiątkowej muzeum.

Tego dnia w gmachu Prezydium Rządu w Warszawie roz

Spotkanie na Kremlu

Prezydent W. Scheel przybył do Moskwy

W poniedziałek przybył do Moskwy z oficjalną wizytą na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR prezydent RFN, Walter Scheel z małżonką. Na lotnisku prezydenta RFN powitał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Nikołaj Podgorny, minister spraw zagranicznych Andriej Gromyko i inne oficjalne osobistości.

Na Kremlu odbyła się rozmowa przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ministra spraw zagranicznych ZSRR z prezydentem RFN i ministrem spraw zagranicznych Hansem — Dietrichem Genscherem. (PAP)

Polscy specjaliści w Rumunii

W tych dniach dała pierwszą produkcję cukrownia w Giurgiu (Rumunia) po przebudowie przeprowadzonej pod nadzorem polskich specjalistów. Została ona wyposażona w polskie maszyny i urządzenia.

Le Duan uda się do Bukaresztu

W stolicy Rumunii ogłoszono komunikat, że w najbliższych dniach przybędzie do Bukaresztu z oficjalną wizytą partyjno-rządową delegacja DRW z I sekretarzem KC Partii Pracujących Wietnamu, Le Duanem.

Rewizja polityki rolnej EWG

Wczoraj rozpoczęła się w stolicy Belgii kolejna dwudniowa sesja ministrów rolnictwa 9 państw członkowskich Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Ministrowie mają dokonać rewizji dotychczasowej polityki rolnej EWG.

Demonstracje na Cyprze

Na Cyprze odbywają się masowe demonstracje, których uczestnicy domagają się sprawiedliwego rozwiązania problemu cypryjskiego, na podstawie rezolucji ONZ. Demonstracje organizowane są w ramach tygodnia walki o realizację

poczęły się obrady V Sesji Polsko-Wietnamskiej Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej. Ze strony Polski obradom przewodniczy: członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, ze strony DRW

Dokończenie na str. 2

Narada w Warszawie

„Lot”-em — bliżej szybciej i wygodniej

W transporcie lotniczym trzeba zapewnić dalszy rozwój przewozów międzynarodowych przez zwiększenie ilości i nowoczesności sprzętu oraz rozszerzenie sieci i zasięgu połączeń lotniczych. Tak określone zostały zadania lotnictwa cywilnego w Uchwale VI Zjazdu PZPR. Wiele porównań i zestawień liczbowych świadczyć może o pełnej realizacji tych podstawowych zasad.

Ostatnie lata były np. obfite dla lotnictwa pod względem sprzętu: PLL „Lot” wzbogacił się w tym czasie o pierwsze samoloty dalekiego zasięgu typu „Il-62”. Zakup tych maszyn (a jest ich obecnie 5) pozwolił na szybki rozwój przewozów międzynarodowych oraz uruchomienie nowych połączeń. Możliwe było m. in. otwarcie tzw. linii atlantyckiej: Warszawa — Nowy Jork — Warszawa, na której latały te właśnie samoloty, zabierające na pokład 162 pasażerów. W tym też czasie polskie samoloty zaczęły lądować w portach lotniczych Afryki północnej i Bliskiego Wschodu. Uruchomiono także kilka nowych połączeń europejskich, m. in. do Frankfurtu, Hamburga, Kopenhagi, Lyonu. W rezultacie nasze linie lotnicze wydłużyły się z ponad 30 000 km w 1970 roku do blisko 60 000 km w br. Udział samolotów odrzutowych w przewozach zwiększył się z 20 do 50 proc.

Aby usprawnić komunikację krajową, skoncentrowano się przede wszystkim na modernizacji portów lotniczych. Niełatwo przekonać się o rezultatach; obecnie rozkład lotów nie jest już dopasowany do wschodu czy zachodu słońca. Dzięki nowoczesnym urządze-

niom, lotniska mogą pracować także w nocy. W ubiegłym roku przekazane też zostało do użytku pierwsze wybudowane od podstaw lotnisko komunikacyjne w Gdańsku — Rębiechowie.

Mimo tak znacznych osiągnięć, obecny poziom lotnictwa cywilnego jest niewystarczający w stosunku do ogólnego rozwoju kraju i do pozycji, jaką Polska zajmuje w świecie. Zagadnienia te dyskutowane były 10 bm. na naradzie poświęconej problemom lotnictwa. Podkreślono tam, że o ile w produkcji przemysłowej Polska zajmuje 10 miejsce w świecie, to w przewozach lotniczych ma dopiero 47.

Przystępując przed 5 laty do realizacji nowych zadań, trzeba było nie tylko likwidować zaniechania i zaległości, ale także przełamać wiele barier psychicznych, ukształtować nowe poglądy na rolę transportu lotniczego w całym systemie komunikacyjnym kraju. Ponieważ wszystko wskazuje na to, że komunikacja lotnicza zyskiwać będzie coraz więcej pasażerów, konieczne jest dalsze unowocześnianie lotnisk, wyposażanie ich w nowe urządzenia. Celowe jest też przeprowadzenie szeregu zmian organizacyjnych. (PAP)

ciąg naftowy Bałtyk — Almietewsk. Magistrala ta liczy około 2 000 kilometrów i jest jedną z największych na świecie. Dzięki rurociągowi znacznie wzrosły dostawy ropy syberyjskiej do europejskiej części ZSRR oraz dla międzynarodowego systemu rurociągów naftowych „Przyjaźń”.

Decyzja rządu Indii

Rząd Indii zakazał wwozu i kolportowania broszury zatytułowanej „Chiny — zarys geograficzny”. W broszurze tej wydanej przez Pekin Wydawnictwo Literaturne Obcojęzyczne, znaczną część powierzchni Indii, oznaczono jako terytorium chińskie.

P. Hearst przed sądem

Zdaniem biegłych psychiatrów córka multimilionera amerykańskiego Patrycja Hearst jest w pełni władz umysłowych i może odpowiadać za swoje czyny. Jej proces toczyć się będzie w sądzie w San Francisco.

Śnieg w NRD

Z południowej części NRD nadeszła wiadomość o opadach śniegu w Lesie Turynskim.

Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną oraz problemy międzynarodowe. Partnerzy rozmów podkreślili, że braterskie stosunki między narodami obu socjalistycznych państw są siedliskiem rozwijały się pomyślnie we wszystkich dziedzinach w zakresie realizacji porozumień zawartych w czasie spotkań delegacji partyjno-rządowych PRL i NRD — w czerwcu 1974, jak również człowiekowskich osobistości obu krajów — w maju 1975 r. Podkreślili oni szczególnie, że umacnianie przyjaźni i współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi bratnimi krajami, wzmacnianie jedności i zwartości wspólnoty socjalistycznej — stanowią trwały fundament dla przyszłości i teraźniejszości obu państw.

Ministrowie podkreślili, że oba kraje w ścisłym sojuszu z ZSRR i innymi państwami wspólnoty socjalistycznej na podstawie uzgodnionej wspólnej polityki zagranicznej również w przyszłości czynić będą wszystko, aby odprężenie po Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy pogłębiać i uczynić je nieodwracalnym.

Rozmowy upłynęły w serdecznej, braterskiej atmosferze i wykazały całkowitą zgodność poglądów we wszystkich omawianych sprawach. (PAP)

Trwa kampania ziemniaczana

Z pewnym wyprzedzeniem, przebiega kampania ziemniaczana w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego. Dobowe plany produkcji przekraczane są o 5 procent w zakładach w Lubaniu, Pile, Wronkach, Wągrowcu i Stawie. Ziemniaki przerabia się głównie na mączkę i krochmal, które z kolei służą do produkcji syropów, klejów, dekstryn, preparatów krochmalowych i zwłaszcza poszukiwane go grysu ziemniaczanego, służącego do przetwórstwa spożywczego. Znajdąc duże zapotrzebowanie na gryś spożywczy, zakład w Wągrowcu stara się zwiększać jego produkcję o 10 procent.

Na pełnych obrotach pracują też dwie dekstryniarnie w Lubaniu i Stawie, dając produkt bardzo potrzebny do dalszej przeróbki w przemyśle lekkim, papierniczym, włókienniczym i innych. Trzecia dekstryniarnia w Wągrowcu, jest aktualnie modernizowana w celu przystosowania jej do bezpieczniejszych warunków pracy. Jej uruchomienie nastąpi w roku przyszłym. (map)

Podział resortów w Bangladeszu

Jak podało radio w Dhace, prezydent Bangladeszu Abu Sajem dokonał w poniedziałek podziału resortów ministerialnych między członków Najwyższej Rady Administracji Wojskowej. Każdy z nich będzie kierował kilkoma resortami. Prezydent obejmie m. in. resorty obrony i spraw zagranicznych, szef sztabu sił lądowych Z. Rahman — ministerstwo spraw wewnętrznych i informacji, szef sztabu marynarki M. Husajn — resort marynarki i transportu, a szef sztabu lotnictwa G. Tawab — ministerstwo rolnictwa. (PAP)

Strajk we Włoszech

Przeszło milion pracowników państwowych Włoch przystąpiło wczoraj do 24-godzinnego strajku.

krótko

Wysuwają oni żądania ekonomiczne, domagają się m. in. podjęcia kroków mających na celu zwiększenie liczby miejsc pracy. Nie strajkują tylko kolejarzy i nauczycieli.

Kolejni członkowie FAO

Liczba członków Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) zwiększyła się do 135 członków. Wczoraj przyjęto do organizacji: Wyspy Bahama, Grenadę, Papuę — Nową Gwineę i Wyspy Zielonego Przylądka.

Nowy rurociąg naftowy

Projektowaną przepustowość osiągnął transkontynentalny rurociąg

18 km. rozpoczęło się w Warszawie trzydniowe sympozjum działaczy organizacji młodzieżowych z Polski i NRD, poświęcone roli i zadaniom młodych w przeobrażeniu produkcji i społeczeństwa wsi i rolnictwa w obu bratnich krajach. Organizatorem spotkania jest Rada Główna Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (PAP).

KSZTAŁTOWANIE WZORU DOBREJ PRACY

Rola i zadania ruchu zawodowego oraz zakładów pracy w kształtowaniu wzoru socjalistycznego pracownika — oto temat dwudniowej konferencji naukowej, która rozpoczęła się w Chylicach koło Warszawy. W trakcie obrad, zorganizowanych przez Instytut Wydawniczy CRZZ oraz Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Związków CRZZ, naukowcy z wielu ośrodków akademickich i instytutów naukowych przedstawili referaty i badania poruszające najważniejsze aspekty dotyczące postaw społecznych pracowników socjalistycznych zakładów pracy.

„DZIADEK DO ORZECHÓW” W OPERZE POZNAŃSKIEJ

W sobotę i niedzielę 15 i 16 listopada odbędą się w Operze Poznańskiej przedstawienia premierowe baletu Piotra Czajkowskiego „Dziadek do orzechów”. Balet ten został pokazany w Poznaniu po raz pierwszy. Libreto według E. T. A. Hoffmanna opracowały Barbara Kasprowicz i Barbara Jankowska. Kierownictwo muzyczne — Jan Kulaszewicz, inscenizacja i choreografia — Barbara Kasprowicz, scenografia — Barbara Jankowska.

W baliecie wystąpi cały zespół; czołowe role tańczyć będą m. in. Małgorzata Polychuk i Juliusz Standa, Izabella Kwiecień i Stanisław Wojt, Irena Cieślakówna, Edmund Koprucki, Władysław Milon i Zbigniew Sobis. (bran)

G. Ford o stosunkach radziecko-amerykańskich

W wywiadzie udzielonym rozgłośni telewizyjnej ABC, prezydent USA Gerald Ford scharakteryzował politykę zagraniczną swego rządu. Jako jeden z „wielkich plusów” tej polityki wymienił kontynuację konstruktywnej współpracy z Związkiem Radzieckim. Wciąż realizujemy dobre programy i utrzymujemy dobre stosunki z ZSRR — powiedział.

Mojm zdaniem — kontynuował G. Ford — odrzucenie następuje wówczas, gdy dwa wielkie mocarstwa — silne militarnie i ekonomicznie, różniące się pod względem poglądów politycznych i stanowisk rządów, zamiast uciekać się do konfrontacji mogą wzajemnie konsultować się w odniesieniu do wielu spornych zagadnień. Odrzucenie nie oznacza, że

Autobus elektryczny na razie w Manchesterze

Miasto Manchester będzie tym, na którego ulicach pojawi się już wkrótce pierwszy brytyjski autobus normalnej wielkości o napędzie akumulatorem. Producentem elektrycznego autobusu jest koncern Chloride.

Autobus elektryczny wyposażony jest w zespół energetyczny, składający się z 330-woltowego akumulatora kwasowo-ołowiowego, zawierającego 165 ogniw. Uzupełnienie elektrolitu odbywa się tu automatycznie.

Autobus posiada też najnowsze elektroniczne urządzenia do sterowania oraz dysponuje dobrym przyspieszeniem. (PAP)



Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Temperatura minimalna od -5 do 0 st. Temperatura maksymalna od 5 do 10 st. Wiatry z kierunków zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszonek

Współpraca przemysłów motoryzacyjnych Polski i ZSRR

Radziecki przemysł motoryzacyjny należy do grupy najszybciej rozwijających się gałęzi gospodarki narodowej. Jego produkcja potroiła się w ciągu ostatnich dziesięciu lat. W bieżącym roku dostarczy on ponad dwa miliony samochodów różnych typów i marek.

Kraj Rad zajmuje obecnie pierwsze miejsce w świecie pod względem liczby wytwarzanych autobusów.

W dynamicznym tempie wzrasta też produkcja samochodów osobowych. W samych tylko Nadwoziańskich Zakła-

Automatyka dla elektrowni

Zakłady Automatyki Przemysłowej „MERA-ZAP-MONT” w Ostrowie Wielkopolskim specjalizują się w kompleksowej automatyzacji procesów technologicznych dla różnych zakładów przemysłowych m. in. elektrowni. Obecnie w Ostrowie przygotowuje się automatyczne urządzenia dla VII i VIII bloku energetycznego elektrowni „Dolina Odra”. Trwają też prace nad kompleksową automatyką dla trzech bloków elektrowni „Jaworzno II”. Projektuje się system kompleksowej automatyzacji przeznaczony dla dwóch bloków energetycznych o mocy 500 MW, jakie za instalowane zostaną w elektrowni „Kozienice”.

Automatyzacja zaczyna obejmować coraz więcej ogniw procesów technologicznych. Zmusza to konstruktorów do poszukiwania nowych rozwiązań i ulepszeń technicznych. Nowością są wprowadzane od niedawna mozaikowe pulpity i tablice instalowane w nastawni blokowej. Ponadto w automatyce zwaną przez ZAP elektrowni, sterowanie indywidualne za pomocą systemów sterowania sekwencyjnymi i wybiórczymi.

PAP

dach w Togliatti — zjeżdża co roku z taśmy montażowej 660 000 wozów ze znakiem fabrycznym „Ziguli”. W najbliższym czasie pojawiają się na drogach dwa nowe warianty tego popularnego samochodu: klasa „lux” oraz typ terenowy, przystosowany specjalnie do potrzeb mieszkańców wsi.

Nowym, ważnym etapem w dziejach rozbudowy przemysłu motoryzacyjnego ZSRR, który obchodził niedawno 50-lecie, stanie się uruchomienie w przyszłym roku ogromnego kombinatu w Nabieżnych Czelnach nad Kamą, w Tatarii. Produkować on będzie rocznie 150 000 dużych ciężarówek w 12 wersjach i 250 000 silników. Jak się przewiduje — pierwsza partia „Kamazów” opuści fabrykę w przeddzień XXV Zjazdu KPZR, tj. w początkach 1976 r.

Przemysł samochodowy jest jedną z dziedzin intensywniejszej współpracy polsko-radzieckiej. Oba nasze kraje związane są licznymi umowami specjalistyczno-kooperacyjnymi. Rosną stale obroty handlowe.

Podpisane ostatnio porozumienie o wzajemnych dostawach kooperacyjnych na przyszłą 5-letnią umowę m. in., że sprzedawcą będziemy rocznie do Związku Radzieckiego 400 000 kompletów części wyposażeniowych do „Ziguli”, tj. o jedną trzecią więcej niż do tychczas. Lista zamówień obejmuje łącznie 13 pozycji, jak np.: amortyzatory, lampy przednie i tylne, termostaty, oświetlenie tablic rejestracyjnych i wnętrza samochodu. Natomiast z ZSRR otrzymujemy mami: szyby, łożyska, klamki

i inne podobne detale do „Fiat-125”.

Ponadto we wspomnianym okresie Kraj Rad zakupił u nas co roku 110 000 kompletów części do nowej wersji „Ziguli” („Waz — 21-03”).

Druga tego rodzaju umowa dotycząca polsko-radzieckiej współpracy w produkcji samochodów ciężarowych zapewni nam ich dostawy w zamian za nasze podzespoły do tych wozów. (PAP)

Rozpoczęcie rozmów gospodarczych

Dokończenie ze str. 1

— członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu, wicepremier rządu DRW — Le Thanh Nghi, który wchodzi w skład delegacji partyjno-rządowej DRW przebywającej z oficjalną wizytą przyjaźni w naszym kraju.

Tematem obrad sesji jest ocena dotychczasowej współpracy oraz określenie kierunków dalszego jej rozszerzenia w latach 1976 — 1980. Obrady będą kontynuowane w następnych dniach. (PAP)

Zapowiedź procesu oprawców z Majdanka

Odraczany od półtora już roku proces przeciwko oprawcom z Majdanka, największy pod nazwiskiem męża w USA, gdzie w 1963 otrzymała obywatelstwo amerykańskie. Po ujawnieniu jej przeszłości, w 1973 roku została wydana władzom RFN. Braunsteiner brała m. in. udział w masowych selekcjach do komór gazowych. (PAP)

Przed sądem stanie co najmniej 14 oskarżonych. O stanie zdrowia dwóch pozostałych lekarze nie wypowiadają się jeszcze ostatecznie. Wśród oskarżonych znajdzie się pierwszy komendant obozu w latach 1941—1942 b. hauptsturmführer SS, obecnie kupiec, 62-letni Hermann Hackmann. Sąd USA skazał go zaraz po wojnie na karę śmierci. Następnie karę tę zamieniono mu na dożywocie, lecz w 1955 — zwolniono.

Druga oskarżona to oświadczyła na strażniczkę obozową Majdanka i Ravensbrück, Hermine Braunsteiner-Ryan (lat 55). Skazana przez sąd austriacki

Tragiczny finał próby sterroryzowania pilota

19-letni Jack Johnson, który wraz z innymi pasażerami odbywał lot wycieczkowy nad stanem Indiana — małym, jednosilnikowym samolotem „Cessna”, wtargnął do kabiny pilota i przyłożył mu rewolwer do skroni. Pilot, 26-letni Richard Leibundguth usłyszał słowa: „Masz do wyboru — śmierć od kuli, albo w katastrofie samolotu”. Pilot znacznie zmniejszył wysokość i w kabine wywiązała się walka między nim a napastnikiem. W pewnym momencie drzwi kabiny otworzyły się i pilot wypchnął Johnsona z samolotu.

Kompleksowy program rozwoju energetyki

W najbliższym 5-leciu produkcja energii elektrycznej powinna wzrosnąć do około 135 mld kWh rocznie. Aby osiągnąć tak znaczny wzrost trzeba zainstalować w elektrowniach nowe bloki o łącznej mocy około 9 000 MW, czyli o około 3 000 MW więcej niż w latach 1971—75.

Decyzją Prezydium Rządu największym budowlom energetycznym w latach 1976—80 nadano rangę inwestycji priorytetowych. Będzie to m. in. elektrownia „Kozienice”, w której zmontujemy dwa bloki po 500 MW oraz „Dolina Odra”. W przyszłym roku uruchomione muszą być również pierwsze jednostki nowej silnikowej „Jaworzno III” która do końca 1980 r. ma osiągnąć moc 1200 MW. W następnych latach będziemy oddawać do użytku bloki w elektrowni „Rybnik II”, „Polaniec” i „Opole”. W tej ostatniej około 1980 r. podejmie pracę pierwszy wyprodukowany w Polsce blok o mocy 360 MW. Równolegle kończyć się

będzie budowę elektrowni szczytowo-pompowej w Porąbce i Żarnowcu oraz podejmmy budowę Bełchatowa i elektrowni jądrowej.

Tym zadaniom powinny odpowiadać zdolności produkcyjne przemysłu. Dlatego też ustalając program rozwoju energetyki, Prezydium Rządu określiło zarazem główne kierunki rozbudowy przemysłu pracującego na jej użytek. Jest to istotna zmiana w dotychczasowej praktyce. Po raz pierwszy bowiem sprawa produkcji energii elektrycznej została w jednym dokumencie potraktowana tak szeroko. Obecnie właściwie byłoby już mówić nie o energetyce, ale o całym kompleksie przemysłu energetycznego, w którym zarówno praca elektrowni, jak też budujących i zaopatrujących je zakładów składa się na rezultat finalny — produkcję maksymalnej ilości energii elektrycznej, niezbędnej przy przewidywanym tempie rozwoju gospodarczego kraju. (PAP)

Szczęśliwe „trzynastki”

Srednia „trzynastka” wypłacona w zakładach uprawnionych do tworzenia funduszu nagród wyniosła w br. 2.178 zł i była większa o 212 zł od nagrody przyznanej przed rokiem. Jeszcze przed dwoma laty z tego funduszu nie korzystało około 36 proc. zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej. Od tego czasu uprawnienia do „trzynastek” przyznano po raz pierwszy 600 000 osób. Pozostałe grupy będą kolejno, co roku uzyskiwać ten przywilej aż do 1981 r., kiedy to nastąpi całkowite upowszechnienie zakładowego funduszu nagród. Równocześnie najpóźniej do tego roku fundusz ten wzrośnie we wszystkich zakładach pracy do takiego poziomu, który umożliwi wypłacenie wszystkim pracownikom nagród w wysokości pełnego wynagrodzenia miesięcznego.

„Trzynastki” już się liczą odczuwalnie w budżetach pracowników, a w nadchodzących latach będą się liczyć jeszcze bardziej z dwóch powodów. Pierwszym jest mechanizm corocznego wzrostu funduszu nagród, drugim zaś jego powiązanie ze stałe powiększającym się funduszem płac. Warto przy tym wziąć pod uwagę, że w nadchodzącym 5-leciu wzrost funduszu płac będzie jeszcze bardziej niż obecnie uzależniony od wyników ekonomicznych przedsiębiorstw. Oznacza to, że wysiłek całej załogi będzie decydował o wielkości środków przeznaczonych do podziału na nagrody.

Nie dla każdego jednak. Ten, kto zaniedbuje swoje obowiązki zawodowe, nie powinien liczyć na to, że koledzy wypracują mu „trzynastkę”. Przypomnijmy: nagrody nie może się spodziewać pracownik, który ma np. więcej niż dwa dni nieobecności nieusprawiedliwionej. Nie wystarczy jednak tylko przykładowie stawiać się do pracy. Sprawa ogromnej wagi w nadchodzących latach będzie wysoka jakość produkcji. Warto więc przypomnieć przepisy które mówią, że zawinione przez pracownika — oczywiście udowodnione — pogorszenie jakości lub wadliwe wykonywanie wyrobów pociąga za sobą zmniejszenie nagrody rocznej, a nawet jej utratę. Będzie to, w okresie szybkiego wzrostu „trzynastek”, utrata coraz bardziej dołkliwa. (PAP)

Złota Odznaka TPP-R dla załogi łotewskiego zbiornikowca

Za zasługi w umacnianiu przyjaźni między narodem radzieckim i narodem polskim nagrodzono załogę łotewskiego zbiornikowca oceanicznego „Cesis” Złotą Odznaką Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zbiornikowiec ten został zbudowany przed siedmiu laty w Stoczni Gdańskiej. Jego załoga stała się kolektywem członkiem Łotewskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Marynarze nawiazali ścisłe kontakty ze stocznikami i uczniami PRL. Na pokładzie statku zorganizowano muzeum obrazujące rozwój przyjaźni między narodami bratnich krajów socjalistycznych.

Filmowcy-amatorzy zbiornikowca „Cesis” nakręcili dokumentalny film o osiągnięciach ludzi pracy Polski w budowie socjalizmu. Film ten wyświetlono w ryskim klubie między narodowym i na statkach łotewskiej żeglugi. Członkowie załogi zbiornikowca wygłaszały w szkołach Rygi prelekcje o osiągnięciach narodu polskiego.

Załogi przeszło 20 statków stały się kolektywnymi członkami Łotewskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. (PAP)

Odkrycie nowej galaktyki

Profesor Christian Simonson, astronom z Uniwersytetu Maryland, odkrył nową galaktykę uformowaną przez 200 milionów gwiazd i znajdującą się w odległości 55 000 lat świetlnych od Słońca. Prof. Simonson wyjaśnił, że galaktyka była zasłonięta przez obłoki pyłu kosmicznego i dlatego przez długi czas astronomowie nie mogli jej dostrzec. O odkryciu zdecydował przypadek.

Zainterygowany obecnością chmur wodoru na mapach nieboskilonu, profesor doszedł w końcu do wniosku, że muszą one pochodzić z małej galaktyki „przywiązanej” do pola grawitacyjnego Drogi Mlecznej.

Zdaniem Simonsona potrzeba wiele lat na to, aby określić dokładnie odległość galaktyki od naszej planety. W każdym razie wiadomo, że jest to najbliższa Ziemi galaktyka.

„Koziołki”

W 965 grze PGL „Koziołki” w dniu 9 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 141.935 załóg wartości 424.905 — zł. W losowaniu I stwierdzono: 4 „czwórki” po 9.775 — zł, 19 „trójek” premiiowych po 182 — zł, 327 „trójek” po 82 — zł, 355 „dwójek” premiiowych po 26 zł i 5.978 „dwójek” po 6 — zł. W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową w wysokości po 4.105 — zł, 18 „trójek” po 912 — zł, 30 „trójek” premiiowych po 138 — zł, 439 „trójek” po 38 — zł, 481 „dwójek” premiiowych po 25 — zł i 4.973 „dwójek” po 5 — zł. Kolejne podwójne losowanie 966 gry odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 12.00 na Rynku w Obornikach.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmujemy doreczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60 913 Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-11

Po prostu sprawiedliwiej

Rozmowa z prof. Wacławem Szubertem
dyrektorem Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych

— Panie profesorze, gdyby miał pan w najbardziej lapidarny sposób określić charakter strategii polityki społecznej i socjalnej lat 1971 — 80, jak nazwałby pan tę strategię?



— „Otwartą wobec potrzeb społecznych, a zarazem sprzyjającą inicjatywie aktywności i działalności innowacyjnej”. Ten cytat z Wytocznych na VII Zjazd PZPR określa najistotniejsze cechy obecnej strategii społecznego rozwoju kraju. Uwydatnia on przełom, jaki zaznaczył się u progu lat siedemdziesiątych, kiedy to od uprzednio tak często słyszanego „nie stać nas na to” przeszliśmy do polityki śmiałego rozwiązywania problemów traktowanych przedtem jako wzajemnie wykluczające się. W ciągu mijającego planu 5-letniego wraz z szybkim rozwojem gospodarczym i rozmachem inwestycyjnym udało się równocześnie wydatnie podnieść płace i świadczenia społeczne. Społeczna część naszej polityki znalazła wyraz w całym szeregu ważnych decyzji centralnych, konsekwentnie realizowanych zgodnie z ustaleniami VI Zjazdu PZPR i w miarę wygospodarowywania przez społeczeństwo dodatkowych środków — korygowanych wzwyż. Tych ważkich decyzji było bardzo wiele.

— Które z nich uważa pan profesor za najważniejsze?

— W polityce społecznej wszystko jest „najważniejsze”. Za niezwykle istotny uważam ten kompleks postanowień, który znacznie nas przybliżył do urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej w strukturze podziału dochodów z pracy i w kształtowaniu świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Z punktu widzenia świadomego dążenia do utrwalenia zasad sprawiedliwości społecznej wyróżniłbym takie decyzje lat 1970 — 75, jak dwukrotne podniesienie minimalnej płacy, podwyżkę najniższych emerytur i rent, reformę zasiłków rodzinnych dla rodzin mających dwoje i więcej dzieci, których dochód na osobę nie przekracza 1400 zł oraz zapoczątkowaną z dniem 1 stycznia br. reformę systemu emerytalnego, która będzie stopniowo wprowadzana w życie do końca bieżącego dziesięciolecia.

Reformy te określają kierunki socjalnego postępu, który będzie niewątpliwie kontynuowany w najbliższym 5-leciu. Mówiąc o tych zamierzeniach, trzeba oczywiście pamiętać, że muszą one mieć pokrycie w posiadanych środkach, których nikt za nas nie wyprucuje. Kraj nasz znajduje się wciąż jeszcze w fazie dalszego uprzemysławiania się; wciąż musimy poważnie inwestować w infrastrukturę gospodarczą i społeczną. Limituje to możliwości zaspokajania bieżących potrzeb. Trzeba mieć świadomość tych ograniczeń, jak również i tego, że nowa polityka gospodarcza z jednej strony mobilizując społeczeństwo, z drugiej — wyzwała nowe, nieświadomiane przedtem potrzeby, a na tle niemożności ich szybkiego zaspokojenia rodzą się pewne napięcia.

— W Wytocznych VII Zjazdu partii mówi się o dużych pracach nad doskonaleniem polityki socjalnej państwa. W jakim kierunku — zdaniem pana — powinny iść te prace?

— Nie tylko. Reforma ta za pewnia wprawdzie stopniową, z góry określoną, podwyżkę rent i emerytur w ciągu najbliższych 5 lat, przy czym podwyżka dotyczy nie tylko rent nowo przyznawanych, lecz także wypłacanych na podstawie wcześniejszych decyzji. Podstawą obliczeniową tych świadczeń pozostają jednak nadal zarobki pobierane w momencie przejścia na re-

talnej zasługują na szczególnej uwagę w latach najbliższych? — Bardzo istotna jest potrzeba ulepszenia form pomocy dla rodzin, na którą składa się wiele różnych świadczeń, m. in. także pożyczki dla młodych małżeństw, jednorazowe wypłaty w związku z urodzeniem dziecka i in. Udostępnienie wymaga cały system zasiłków rodzinnych, który mimo wprowadzenia doń ostatnio korzystnych zmian, nie rozwiązuje jeszcze problemu zapewnienia efektywnej pomocy rodzinom posiadającym dzieci oraz usunięcia niedostatku, mającego swe źródło w obciążeniach rodzinnych. Konieczne jest wypracowanie w tej dziedzinie nowych koncepcji, służących umocnieniu roli zasiłków rodzinnych oraz lepszemu ich ukierunkowaniu.

Poważne problemy nasuwa również dalszy rozwój służby zdrowia. Decyzje przyznające prawo do bezpłatnego korzystania z jej usług praktycznie niemal całej ludności ujawniły znaczne potrzeby, przedtem nie w pełni uświadomiane, szczególnie na wsi. Wiąże się z tym konieczność podejmowania działań, zapewniających realny dostęp do świadczeń służby zdrowia wszystkim uprawnionym. Wymaga to rozbudowy ośrodków zdrowia, szpitali itp. Wymaga to usprawnienia organizacji służby zdrowia, aby osiągnąć efektywniejsze wykorzystanie istniejących środków i kadry lekarskiej. Niedociągnięcia w tej dziedzinie są poważne. Dotyczy to również w pewnej mierze organizacji działalności socjalnej.

— Jakże inne ważne kierunki doskonalenia polityki soc-

jalnej uważa pan za najważniejsze?

— Bardzo istotna jest potrzeba ulepszenia form pomocy dla rodzin, na którą składa się wiele różnych świadczeń, m. in. także pożyczki dla młodych małżeństw, jednorazowe wypłaty w związku z urodzeniem dziecka i in. Udostępnienie wymaga cały system zasiłków rodzinnych, który mimo wprowadzenia doń ostatnio korzystnych zmian, nie rozwiązuje jeszcze problemu zapewnienia efektywnej pomocy rodzinom posiadającym dzieci oraz usunięcia niedostatku, mającego swe źródło w obciążeniach rodzinnych. Konieczne jest wypracowanie w tej dziedzinie nowych koncepcji, służących umocnieniu roli zasiłków rodzinnych oraz lepszemu ich ukierunkowaniu.

Poważne problemy nasuwa również dalszy rozwój służby zdrowia. Decyzje przyznające prawo do bezpłatnego korzystania z jej usług praktycznie niemal całej ludności ujawniły znaczne potrzeby, przedtem nie w pełni uświadomiane, szczególnie na wsi. Wiąże się z tym konieczność podejmowania działań, zapewniających realny dostęp do świadczeń służby zdrowia wszystkim uprawnionym. Wymaga to rozbudowy ośrodków zdrowia, szpitali itp. Wymaga to usprawnienia organizacji służby zdrowia, aby osiągnąć efektywniejsze wykorzystanie istniejących środków i kadry lekarskiej. Niedociągnięcia w tej dziedzinie są poważne. Dotyczy to również w pewnej mierze organizacji działalności socjalnej.

— Przy końcu wróciłbym do punktu wyjścia naszej rozmowy. Jakby pan profesor ją podsumował?

— Mówiliśmy o pewnych punktach programu socjalnego, który jest otwarty wobec społecznych potrzeb, taki bowiem program realizuje się w aktualnej polityce partii i rządu. Wyklucza on zamknięcie rejestru osiągnięć, budząc na dzieje, że w miarę wyników naszej pracy — wspólny bochenek chleba będzie nie tylko rość, ale będzie też coraz sprawiedliwiej dzielony.

Rozmawiała:

BOŻENA PAPIERNIK

POLEKA Z KSIĄŻKAMI

Józef Ignacy Kraszewski — „Cztery opowiesci: Historia Sanki-Ulana-Budnik — Historia kółka w polocie”. Wyd. Literackie, s. 411, z 15.
Julian Kornhauser — „Kilka chwil”. Wyd. Literackie, s. 151, z 15.
Carson McCullers — „Serce to

samotny myśliwy”, wyd. II. Czyt., s. 506, z 35.

Stanisław Strzeliw — „Dzika kaczka wśród trzcin”. Czyt., s. 164, z 15.

Robert Lewis Taylor — „Podróże Jaimiego McPhetersa”, wyd. II. Iskry, s. 400, z 50.

Jerzy Afański — „Mam w nosie lorda — proszę pana!”, wyd. II. Wyd. Łódzkie, s. 262, z 30.

Ewa Biełkowska — „Dwie twarze Iesu: Nietzsche — Norwid”. PIW, s. 189, z 30.

Antoni Trepiński — Józef Ignacy Kraszewski”. PWN, s. 143, z 20.

Sprawa wynika — jak to się mówi — zupełnie przypadkowo. Pewien poznaniak zapragnął stać się posiadaczem rzutnika diapozytywów (z angielska zwanych „slajdami”) — „Profil”. Jest to aparat stosunkowo tani, a przy tym bardzo dobry. Może zadowolić wymagania każdego amatora nieruchomego kina w domu, fotografa, pracującego na białych barwnikach.

Gorzej natomiast z nabywaniem tego praktycznego sprzętu. W każdym razie nasz pan X obszedł niedawno kilka poznanińskich sklepów „Foto-Optyki”, zanim w jednym z nich mógł nabyć poszukiwany przedmiot. W innych oświadcza mu, że — owszem — były, lecz „poszły”, przeważnie na rachunek. Wiadomo, „Profile” nadają się także dla szkół, przedszkoli i różnych placówek kulturalnych.

Dłaczego tak trudno o nabycie wspomnianego aparatu? Oto Łódzkie Zakłady Kserotechniczne — filia w Ostródzie, producent rzutnika „Profil”, wytwarzają także inne, podobne aparaty o nazwie

„Diaprex”. Różni się ten drugi przyrząd od pierwszego tym, że jest większy, że zamiast zwykłej żarówki mleczonej ma tzw. halogen i że posiada także wbudowany wiataczek, który chłodzi aparaturę podczas wyświetlania przeźrocy. Za te ulepszenia wytwórca zażył sobie 1 600 zł, a więc aż o tysiąc złotych więcej niż kosztuje „Profil”.

Są zapewne ludzie, których stać na kupno droższego sprzętu. Rzecz jednak w tym, że niebawem — jak stwierdza handel — będzie można kupować niemal wyłącznie droższe aparaty, a zatem „Diaprexy”. Wytwórca zdecydował bowiem, że w przyszłym roku zmniejszy produkcję „Profila”, a znacznie zwiększy podaż droższych „Diaprexów”.

To bardzo ładnie ze strony



Stefan Kaczmarek

Fot. — Archiwum

Przed 20 laty bramę Zakładu Telekomunikacyjnego „Teletra” mieszczącego się na zapleczu Urzędu Pocztowego przy ul. Zachodniej w Poznaniu przekroczył 18-letni Stefan Kaczmarek. Miał wtedy za sobą ukończoną zasadniczą szkołę zawodową, w której zdobył specjalność tokarza. Pamiętał dobrze słowa swego ojca, Stanisława, pracownika ZNTK. „Od ciebie samego zależą dalsze losy twego życia, szanuj więc pracę”. I tak Stefan pozostał w swoim pierwszym zakładzie do dnia dzisiejszego. Wprawdzie w początkach „Teletra” w niczym nie przypominała dzisiejszego potentata elektronicznego, zatrudniającego 2000 pracowników, (produktowała w tym okresie prymitywne budki telefoniczne), ale była jego zakładem. Powoli zmieniał się asortyment wyrobów. Rosły wymagania w stosunku do załogi. Stefan Kaczmarek prze-

Mówią delegaci na VII Zjazd PZPR

Więź z zakładem

chodząc do nowego zakładu przy ul. Bułgarskiej miał już tytuł mistrza. Został brzygdzi stał na oddziale obróbki mechanicznej. Dzisiaj pełni obowiązki sekretarza oddziałowej organizacji partyjnej na wydziale obróbki mechanicznej. Jego sumiennosc, kwalifikacje, życzliwość dla ludzi koleżeństwo zadecydowały o tym, że wybrano go na delegata na VII Zjazd PZPR. Oto co mówi o najważniejszych zadaniach delegat:

— Lata między VI a VII Zjazdem PZPR przyniosły dynamiczny rozwój naszego zakładu. Obrazuje go najlepiej rozpoczęcie budowy centrali elektronicznej, z których pierwsza rozpoczęła już pracę na Winogradach i zdaje dobrze egzamin. Produkcja ta narzuca nowe wymagania całej załodze. O jakości naszych wyrobów decydować będą coraz wyższe kwalifikacje, ale jedno ważne zaangażowanie, związane z zakładem, poczucie odpowiedzialności za jego losy. Postawiliśmy na nowoczesność. Wydaje mi się jednak, że na to pojęcie składa się wiele czynników: nowoczesny park maszynowy, wykształcenie i fachowe przygotowanie załogi, właściwa opieka socjalna i zdrowotna nad pracownikami,

prawidłowo ułożone stosunki międzyludzkie. To wszystko składa się na ekonomiczne i społeczne osiągnięcia zakładu.

Ostatnie cztery lata przyczyniły się do znacznego polepszenia warunków naszej pracy. Nowoczesna hala produkcyjna wydziału elektronicznego, przeniesienie biurowca, adaptację starych pomieszczeń na dom socjalny, w którym powstaną ambulatoria, przychodnie lekarskie, gabinety fizykoterapeutyczne, duża nowoczesna stołówka — to znaczne osiągnięcia.

Wytoczne na VII Zjazd PZPR kreślą śmiało perspektywy i dla naszego zakładu. O jego dalszym rozwoju, wzroście produkcji, jej nowoczesności będziemy decydować wszyscy. A że zakład jest coraz młodszy — wiekiem pracowników — im właśnie poświęcamy w pracy ideowo-wychowawczej najwięcej uwagi i czasu. Ich współodpowiedzialność za podjęte zadania, rosnąca więź z zakładem, poczucie obowiązku będą przyczyniać się do dalszych sukcesów „Teletry”. Ale jednocześnie musimy pamiętać, że nie ustnie deklaracje, ale osobisty przykład nas starszych jest wzorcem postępowania dla młodych.

JERZY KNAPIK

Przed Kazimierzem — jaśniejsza przyszłość

Jak powszechnie wiadomo, Kazimierz zaliczany jest do zabytków klasy zerowej, a więc szczególnie ważnych dla kultury. Gwoli przypomnienia, w całym kraju mamy zaledwie 52 obiekty zaliczane do tej kategorii. Zespół urbanistyczny — krajoznawczy Kazimierza nad Wisłą to pomnik polskiej kultury, polskiej myśli architektonicznej i urbanistycznej swej epoki — czasów Renesansu, który tu właśnie w warunkach polskich „przełożony” został na miejsce we potrzeby. Stąd też mówi się o lubelskim renesansie, którego dobitnym przykładem jest właśnie Kazimierz nad Wisłą.

Zespoł urbanistyki, architektury i przyrody — stworzonej przez przełom Wisły — daje jego kompozycji krajoznawczej rangę światową. Zabytek ten musi być chroniony, a zarazem udostępniany najszerszym kręgom turystów. Miasto nie może być skansenem, musi być „organizmem żywym” — bo żyje tu i pracuje kilka tysięcy stałych mieszkańców.

Po dwóch latach zespół lubelskich urbanistów i architektów opracował nową koncepcję planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego miasteczka. Koncepcję poprze-

dzoną opracowaniem kilku różnych studiów specjalistycznych, dotyczących m. in. krajoznawstwa, komunikacji, kształtowania środowiska itp. Generalnie rzecz ujmując, można powiedzieć, że chodzi o stworzenie godziwych warunków życia dla stałych mieszkańców oraz udostępnienie miasteczka turystom. Ograniczeniu ulega natomiast funkcja Kazimierza jako ośrodka wypoczynku na dłuższy pobyt.

Z tak określonych pryncypiów wypływa wiele innych konsekwencji. I tak przewiduje się, że Kazimierz liczyć będzie około 3000 stałych mieszkańców, dla których stworzyć należy pełną gamę świadczeń socjalnych, komunalnych i kulturalnych.

Jeśli chodzi o możliwość przyjęcia kilku tysięcy turystów, korzystających z hoteli, prywatnych kwater i pensjonatów, wykorzystania się do tych celów istniejące — po odpowiedniej adaptacji — obiekty zabytkowe, uzupełnione nowymi obiektami (harmonizującymi z otoczeniem). M. in. „uzupełniony” zostanie kamieniczny rynek.

Dawne spichlerze służyć będą turystom — jako baza noclegowa. Powstaną nowe placówki handlowe, bądź to na parterze istniejących kamieni

czek, bądź też w przystosowanych do urbanistycznego kształtu niewielkich pawilonach handlowych. Nie ma mowy o żadnym rozmachu wielkomiejskim, raczej — o „przyciszeniu” i „kameralności”, które będą sprzyjać „konsumowaniu” uroków miasta.

Żadnych zwartych bloków, lecz tylko zespoły domków jednorodzinnych. Narzuca to radykalną zmianę układu komunikacyjnego miasta (wyprowadzenie z centrum ruchu tranzytowego, dzięki budowie obwodnicy). Powstaną specjalne parkingi dla samochodów. Na rynku głównym ma obowiązować całkowity zakaz postoju samochodów. Z myślą o turystach przewiduje się budowę ośrodków w pobliskich miejscowościach i po drugiej stronie Wisły. Powstać tu mają tereny o charakterze rekreacyjnym dla turystów i wczasowiczów.

Tak w ogólnych zarysach przedstawia się koncepcja zabudowy i wykorzystania Kazimierza w przyszłości. Miejmy nadzieję, że ta kolejna wersja nie wzburzy umysłów i nie utonie w dyskusyjnych sporach miłośników Kazimierza.

FRANCISZEK MALINOWSKI

Gdy producent nie liczy się z tym czego poszukuje klient

Łódzkich Zakładów Kserotechnicznych, że wprowadzają na rynek coraz to lepszy i sprawniejszy, bardziej nowoczesny sprzęt. Tylko dlaczego czynią to kosztem wycofywania z handlu aparatów tańszych, kosztem zubożania rynku o sprzęt również dobry? Czy miałoby to być sposobem na szybsze wykonanie wartościowego planu produkcji?

Co do zapotrzebowania, to jest ono zupełnie inne od założeń i rozeznania producentów. Jak twierdzi poznanińska dyrekcja „Foto-Optyki”, w ciągu roku może na obszarze swej działalności, obejmującym siedem województw, sprzedać niewiele ponad 1000 sztuk rzutników „Diaprex”. Natomiast zapotrzebowanie na „Profile” wynosi prawie 5000 sztuk. Różnica

wyraźna. Ale producent wyraża się, że jej nie dostrzega. Bo oto niedawno, na giełdach towarowych w Poznaniu, przedstawiciele łódzkich zakładów wyjaśniali zainteresowanym, że w przyszłym roku będą mogli dla potrzeb Poznania i podległego mu obszaru sprzedać dostarczyć znacznie mniejsze ilości rzutników „Profil”, natomiast... każdą ilość „Diaprexów”.

Jeśli zatem nie ma zbyt dużego zapotrzebowania na „Diaprexy”, a rośnie popyt na „Profile”, to nie należałoby rezygnować z produkcji tych ostatnich. Łódzkim Zakładom Kserotechnicznym winna być nieobca zasada urozmaicania asortymentu różnych artykułów rynkowych. Zrozumiałe, że wyrób nowocześniejszy, sprawniejszy, bardziej prakty-

czny, powinien być droższy. Nie może on jednak wypierać ze sklepów towaru dotychczasowego, także dobrego. Wycofuje się z rynku tylko tandetę, wyroby złe, nie znajdujące nabywców. Jak dotychczas — według opinii „Foto-Optyki” — rzutników „Profil” w żadnym razie nie można zaliczać do kategorii takich wyrobów.

Może zatem Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego, któremu podlegają łódzkie zakłady, przekona ich dyrekcję, że nie można lekceważyć potrzeb mniej zamożnych klientów. Może same Łódzkie Zakłady Kserotechniczne przeanalizują swoje plany i zechcą umożliwić amatorom „slajdów” oglądanie ich za pomocą „Profila”. A obok nich niech będą także droższe „Diaprexy” w takich ilościach, w jakich istnieje na nie realne zapotrzebowanie.

EUGENIUSZ COFTA

LUDZIE I WYDARZENIA

Prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu Ho Chi Minh, a zarazem przewodniczący Komitetu Centralnego Partii Pracujących Wietnamu w swoim testamentie politycznym pozostawił zadanie zdobycia wolności nie tylko na północy, lecz i na południu. Przebywając w tych dniach jako gość władz polskich i narodu polskiego i sekretarz KC PPW. Le Duan mógł stwierdzić, że ta część testamentu wielkiego przywódcy wietnamskiego została zrealizowana. Przybył do nas w roku, który przyniósł Wietnamczykom okupione bohaterstwem zwycięstwo nad siłami reakcji, imperializmu, i który dał Wietnamowi — zarówno na północy jak i na południu — upragniony pokój. A nie ma — jak głosił Ho Chi Minh — „nic cenniejszego nad niepodległość i wolność”.

Le Duan, urodzony 8 kwietnia 1907 roku w rodzinie chłopskiej, najpierw pracował jako robotnik kolejowy. Później ukończył akademię wojskową. Należy do tych przywódców wietnamskich, którzy działali w gronie najbliższych współpracowników Ho Chi Minha.

Mając 21 lat, przystąpił do stowarzyszenia Rewolucyjnej Młodzieży Wietnamu, a dwa lata później, w 1930 r., był jednym z pierwszych członków założonej przez Ho Chi Minha Komunistycznej Partii Indochin. Za te swoją działalność skazany został na 20 lat więzienia. Później uwolniony, w latach 1940—45 znowu wtrącony został do więzienia. Do roku 1954 kierował ruchem oporu w Wietnamie Południowym.

LE DUAN



wym. Od marca 1951 roku rozpoczął działalność w szeregach powstałej wówczas Partii Pracujących Wietnamu.

W 1957 roku powrócił do Hanoi, został sekretarzem Komitetu Centralnego partii, a trzy lata później I sekretarzem KC.

Nasz gość przybył do Polski w roku 30-lecia Demokratycznej Republiki Wietnamu, która powstała jako pierwsze socjalistyczne państwo utworzone po II wojnie światowej w Azji. Le Duan niejako uosabia wszystkie etapy walki o zwycięstwo wietnamskiego ruchu rewolucyjnego i narodo-

wowyzwolenie. Uczestniczył w walkach, które, po układach genewskich w 1954 roku zakończyły wojnę kolonialną Francji. Później był współpracownikiem zwycięskiej walki o wyzwolenie całego Wietnamu. Należy również do wybitnych teoretyków rewolucyjnego ruchu robotniczego. Jest m. in. autorem prac: „Leninizm a rewolucja wietnamska” i „Podstawowe problemy rewolucji wietnamskiej”.

Podróż Le Duana do krajów socjalistycznych Europy jest także realizacją testamentu Ho Chi Minha, który po zwycięstwie zamierzał udać się do bratnich i zaprzyjaźnionych krajów wszystkich kontynentów, by wyrazić wdzięczność za serdeczne poparcie i pomoc w walce z agresją i ocalenie narodowe Wietnamu. Nie dawno Le Duan na czele delegacji partyjno-rządowej Demokratycznej Republiki Wietnamu przebywał w Moskwie. Przybywszy z koleją do Polski, gość z Hanoi stwierdził: „W sercach i w pamięci każdego z nas, Wietnamczyków — zapisali się głęboko piękne, gorące uczucia bratniego narodu polskiego, których wyrazem były czyny — od pierwszych rejsów przewoźnych naszych rodaków z Południa na północ w ramach przegrupowania sił 1954 roku, do szerokiej pomocy moralnej i materialnej w latach antyamerykańskiej walki i w socjalistycznym budownictwie Wietnamu.”

TKACZ

82 mld zł dla potrzeb gospodarki komunalnej

Systematyczna poprawa warunków życia w miastach

Dla gospodarki komunalnej mijająca 5-lata była okresem szczególnie intensywnych przedsięwzięć zmierzających do poprawy warunków życia mieszkańców miast. Znaczący, bo ponad dwukrotny wzrost nakładów (przekroczył one w latach 1971—75 kwotę 82 mld zł) umożliwił podjęcie i zrealizowanie wielu ważnych inwestycji w takich dziedzinach jak zaopatrzenie w wodę, oczyszczanie ścieków, komunikacja, oczyszczanie miast itp.

Ocenia się, że w okresie mijających 5 lat liczba osób korzystających z miejskich urzą-

żeń wodociągowych zwiększyła się o prawie 2 mln, przy czym w wielu miastach wydatki nie poprawiono jakości wody poprzez zainstalowanie ozonatorów. Nowe ujęcia wodne wybudowano dla Łodzi — na Pilicy, dla Krakowa — na rzece Raby, dla Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, a także dla Poznania, Tarnowa i na terenie Żuław. Inwestycjom tym towarzyszyła budowa magistrali wodociągowych łączących wiele dziesiątków kilometrów. Ogólny potencjał wodociągów miejskich zwiększył się w porównaniu z rokiem 1970 o blisko 50 proc.

Równocześnie prowadzone były prace nad podłączeniem maksymalnej liczby budynków do sieci kanalizacyjnej. W kilkudziesięciu miastach zainstalowano oczyszczalnie ścieków — największe w takich ośrodkach, jak Kraków, Kielce, Tychy i Płock. Wyprodukowano też pierwsze urządzenia dla kilkudziesięciu miast, biologicznych oczyszczalni ścieków. Po próbach eksploatacyjnych, które wypadły pomyślnie, urządzenia te będą seryjnie produkowane.

Bieżąca 5-lata charakteryzowała się również większymi niż w poprzednich latach rozmiarami inwestycji drogowych w miastach. Przybyło dziesiątki nowych węzłów komunikacyjnych, zmodernizowano wiele ulic, wybudowano liczne trasy przelotowe. Nowoczesne skrzyżowania dwupoziomowe i przejścia podziemne powstały m. in. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku i innych miastach.

Jednakże w wielu jeszcze ośrodkach miejskich nie udało się rozwiązać kłopotów komunikacyjnych, czy też trudności z zaopatrzeniem ludności w dobrą jakościową wodę. Projekt

planu gospodarki komunalnej na przyszłe 5-lecie przewiduje więc liczne, kolejne przedsięwzięcia we wszystkich podstawowych dziedzinach gospodarki miejskiej. (PAP)

DO REDAKTORA EKOSU

Wzorowe sanatorium

Piszę w imieniu kuracjuszy powracających do zdrowia w sanatorium w Błociszewie koło Sremu. Chciałbym podzielić się wrażeniami, jakie stanęły przed wyjeżdżającymi. Z pewnością nam w sanatorium nie tylko troskliwą opiekę lekarską, ale także stworzono warunki ciekawego i przyjemnego spędzenia czasu. Na przykład niedawno zorganizowali miły wieczór przy ognisku. Były piosenki, gawędy, wspomnienia. Wielu z nas zapomniało o chorobie i czuliśmy się jak na harcerskim biwaku. W naszym spotkaniu uczestniczyli także przedstawiciele kierownictwa sanatorium, miejscowych władz i mieszkańcy Błociszewa.

STANISŁAW OLEŚ

FOTOGRAFIKA

Analogie i duety

Takim tytułem opatrzone obecną ekspozycję w salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego przy ul. Paderewskiego 7 w Poznaniu. Jest to zestaw prawie 80 zdjęć wykonanych przez 10 autorów spośród członków Wielkopolskiego Okręgu Związku Polskich Artystów Fotografików i 11 twórców z frankfurckiego Kulturbundu w NRD. Jeszcze jeden to dowód trwałych związków między oboma organizacjami datujących się od kilku lat.

Goście przedstawiają ponad 30 prac pod wspólnym hasłem „Duety”. Kilka ciekawych ujęć i dobra technika. Ma cały zestaw po trochu charakter reportażu, po części — impresji. W sumie zdjęcia niemal tradycyjne, nie pozbawione poszukiwania autorskiego.

Nasza dziesiątka spod znaku ZPAF też nie zabłysnęła tym ra-

Patent na czystą rzekę

Pomorskie Zakłady Przemysłu Welnianego w Okonku (woj. pilskie) do niedawna zagrażały czystości wód. Prowadzone przez zakładów racjonalizatorów i konstruktorów prace nad skutecznym oczyszczaniem ścieków, odprowadzanych do rzeki Czarnej dały dobre rezultaty. W wyniku realizacji 12 wniosków racjonalizatorskich przebudowano większość urządzeń oczyszczających, zastosowano specjalny rurociąg odprowadzający ścieki, wprowadzono mechaniczne mieszadła do rozpuszczania substancji chemicznych zmechanizowano proces usuwania osadów. Zgłoszone także pomysły urządzenia sygnalizującego poziom osadu przenikającego do rzeki. Po myśli ten został opatentowany. Skonstruowano także specjalny przepływomierz, działający w środowisku suchym i precyzyjnie wskazujący ilość „przerobionych” ścieków. (PAP)

Listopadowy „Nurt”

11 listopadowy numer „Nurtu” otwiera artykuł Krzysztofa Łuczaka i Alojzego Andrzeja Łuczaka „Kultura w Wielkopolsce w perspektywie VII Zjazdu”. Omawiając dotychczasową realizację „Programu rozwoju kultury w Wielkopolsce” autorzy postulują w nowej sytuacji wywołanej reformą administracyjną dalsze zintensyfikowanie działalności kulturalnej.

Zdzisław B. Kepiński przeprowadza rozmowę z dr. Michałem Chmura z Instytutu Socjologii UAM o Ameryce Łacińskiej. Jakby uzupełnieniem rozmowy są anonimowe z cyfrowych wizerunków tłumaczone przez Krystynę Rodowską.

Z okazji 80-lecia urodzin wybitnego socjologa prof. dr. Tadeusza Szurkiewicza „Nurt” publikuje artykuł Jana Szczepańskiego o poglądach teoretycznych i metodologicznych jubiłata. Z innych pozycji: Edward Pawlak pisze o Sergiuszu Eisensteinie, Mirosław Kofa o agresji w człowieku. Ewa Piotrowska o poznaniu „Estradzie” i Dobrochna Ratajczak w „Małej Wschodniej Nurtu” o teatrze i dramacie. „Nurt” zamieszcza także nowe wiersze Mieczysława Jastruna. (bram)

Seryjny motocykl elektryczny

Po udanym debiucie w USA rozpoznać Amerykanów sprzedających seryjny motocykl o napędzie elektrycznym. Źródło elektryczności stanowią dwa akumulatory o stosunkowo dużych wymiarach. Zasilają one mały silnik elektryczny o mocy poniżej 10 KM. W miejsce zbiornika na benzynę umieszczono konstruktor stacyjny rozdzielacz z woltomierzem, jako wskaźnikiem przeciążenia akumulatora.

Motocykl nie posiada startera ani biegów. Rączka „gazu” reguluje ilość obrotów silnika w całym zakresie i pozwala na osiągnięcie 60 km/godz. na jezdni płaskiej, o dobrej nawierzchni. Motocykl nadaje się tylko do jazdy w mieście lub na krótkie spacerki, gdyż zasięg bez zmiany baterii wynosi 60—80 km. Podstawowa wada motocykla jest spadek szybkości przy jeździe pod górę, dochodzący do 30 km/godz. Duży ciężar akumulatora powoduje konieczność bardzo ostrożnej jazdy na wirażach, utrudniając także szybkie hamowanie.

Poza tym motocykl elektryczny dysponuje samymi zaletami. Akumulator poprzez wbudowany układ ładuje się z dowolnego gniazda sieci. Podczas jazdy pojazd jest całkowicie bezgłośnie, a konserwacja jest bardzo prosta: nie wymaga zmian oleju ani smarowania (z wyjątkiem łańcucha napędowego) ani regulacji.

Zalety trzeba jednak słono opłacać. Cena motocykla w Europie została wyznaczona na około 1100 dolarów.

(„Rynki Zagraniczne”)

sport-sport

Pływacy Bydgoszczy i Szczecina triumfują w Poznaniu

Na pływalni POSTIW-u odbyły się wczoraj ogólnopolskie zawody dzieci (roczników 1964—67) o puchar prezesów Sekcji Pływania WFS w Poznaniu i KKS Lech. To cenne trofeum zdobyli młodzi pływacy Astorii Bydgoszcz, którzy zwyciężyli 11 pozostałych zespołów. Podczas tych zawodów reprezentant Stali Stocznia Szczecin — T. Pisarek startując poza konkursem ustanowił wynikiem 1.16,2 nowy rekord Polski dzieci (grupy A) na 100 m motykiem.

Impreza odbywała się pod dyktando gości — głównie zawodników Astorii i Stoczni. W ani jednej z rozegranych konkurencji gospodarzom nie udało się zająć pierwszego miejsca. Najbliżej niego był P. Frysiak z Lecha — drugi na 100 m dowolnym. Wyżej trzeba jednak ocenić rezultaty lechity — P. Marciniaka, który był trzeci na 100 m klasycznym (1.27,2) i czwarty na 200 m zmiennym. W tej ostatniej konkurencji uzyskał 2.51,2, co według tabeli PZP daje 534 punkty. Tym wynikiem lechita zajął szóste miejsce w klasyfikacji najlepszych pływaków wczorajszej imprezy.

Na uwagę zasługuje czwarte miejsce Warty w punktacji zespołowej. Lech był szósty. Fakt, że nasi pływacy nie odegrali pierwszoplanowej roli łatwo wytłumaczyć. Po prostu najmłodszy zawodnik nie mógł tyle pływać ile powinni, bo nasza baza treningowa jest znacznie gorsza niż w innych okręgach. A oto szczegółowe wyniki.

Dziewczęta — 100 dowolnym, 1. D. Brzozowska (Stocznia) — 1.09,3, 6. M. Kałek (Warta) 1.15,6; 100 klasycznym 1. B. Górnicka (Neptun Stargard) — 1.27,4, 5. A. Skowron

Sukces

S. Zasady w USA

Sobiesław Zasada wraz z pilotem Wojciechem Schrammem na samolocie „Porsche Carrera” wygrali w niedzielę amerykański rajd „Presson on Regardless”. Był to silnie obsadzony przez zaoceniczników kierowców, ciężki — bo rozegrany na wyboistej trasie — rajd, przypominający nieco afrykańskie „Safari”. Spośród 70 startujących do mety dobiegło 23 załóg. Na trasie znajdowały się 22 odcinki szybkościowe. (PAP)

Pożyteczne spotkanie nauczycieli wf Pilskiego

Po raz pierwszy nauczyciele wychowania fizycznego w Pile, spotkali się z okazji II Wojewódzkiego Zjazdu odbytego w Pile. Starszy wizytator Andrzej Rusinowicz przedstawił referat zawierający program działania w zakresie kultury fizycznej oraz turystyki — dla młodzieży uczącej się. Dużą wagę w pracy z młodzieżą uczącą się do szkół należy zwracać na intensyfikację zajęć wf oraz SKS-ów. Zwiększone będą wymiary godzin obowiązkowych zajęć wf, powszechnie należy realizować dobrowolne zajęcia wf i sportu oraz zakładać tzw. zielone sale gimnastyczne. Niebagatelną sprawą jest zwrócenie uwagi na bardziej efektywne wykorzystywanie czasu przewidzianego na zajęcia wf. Wiele uwagi poświęcono ściślemu współdziałaniu dyrekcji szkół z instancjami SKS. Podkreślono potrzebę tworzenia młodzieżowych grup organizatorów sportu, którzy by czynnie pomagali nauczycielom wf w realizowaniu obowiązkowych zajęć oraz zajęć w ramach działalności pozalekcyjnej i pozaszkolnej. Tacy organizatorzy sportu mieliby ogromne pole do działania w różnym rodzaju akcjach (zobozach, koloniach, akcjach letnich, zimowych itp.).

W trwającym roku szkolnym ważnym zadaniem będzie akcja pod nazwą „Rok gier sportowych”. Przeprowadzanie różnych rozgrywek należałoby połączyć ze społecznymi akcjami budowy boisk do gier i przygotowywaniu ścieżek zdrowia.

Oddzielnie miejsce zajęła sprawa przygotowań do VIII Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Podkreślono, iż tylko pełna mobilizacja w pracy z młodzieżą może pozwolić na zrealizowanie postawionego sobie celu, jakim jest uplasowanie się reprezentacji Pilskiego w środkowej grupie wśród wszystkich województw. Jest to plan minimum zakładany w stosunku do posiadanych możliwości, a tak je oceniono. W programie działania nie pominięto również różnorodnych form działalności krajoznawczo-turystycznej, przeanalizowano aktualny stan i zapotrzebowanie na kwalifikowaną kadra nauczycielską w 224 szkołach podstawowych i ponadpodstawowych woj. pilskiego. Dokonano także przeglądu bazy.

W trakcie zjazdu sekretarz ZO SZS — Władysław Beutler przedstawił osiągnięcia sportowców szkół woj. pilskiego w poprzednim roku szkolnym. Z obszernego zestawienia wyników, cyfr i porównań widać wyraźnie dysproporcje w ocenie rezultatów uzyskanych przez poszczególne szkoły. Dokonała analiza pozwala zorientować się w słabych i najsilniejszych punk-

(Lech) — 1.29,0, 100 grzbietowym: 1. A. Czopek (AZS Jordan Kra-ków) — 1.18,2, 5. M. Kałek (Warta) — 1.24,0, 100 motykiem: 1. V. Łabza (Jordan) — 1.19,8, 5. A. Skowron (Lech) 1.27,0, 200 zmiennym: 1. K. Hoffmann (Astoria) — 2.50,2, 3. M. Nowakowska (Lech) — 3.03,2. Chłopcy — 100 dowolnym: 1. W. Syryński (Stocznia) 1.08,6, 100 klasycznym: J. Kawecki (SZS AZS Łódź) — 1.24,6, 100 motykiem: 1. Pakula (Stocznia) — 1.20,0, 200 zmiennym: 1. Kawecki (SZS AZS Łódź) 2.46,2.

W klasyfikacji o miano najlepszego pływaka zwyciężył J. Kawecki 574 pkt. przed R. Kominiakiem (Jordan) 556 pkt., a wśród dziewcząt J. Oleksiak (Stal Mielec) przed D. Brzozowską (Stocznia) obile po 714 pkt. W klasyfikacji zespołowej kolejność była następująca: 1. Astoria 3.750 pkt., 2. Stocznia 3.685, 3. AZS Łódź 3.464, 4. Warta 3.379, 5. Jordan 3.324, 6. Lech 3.303. (Y)

W. Fibak wyeliminowany

Zwycięstwo A. Panatty

Już po raz trzeci w tym roku 23-letni tenisista amerykański Jimmy Connors przegrał finał wielkiego turnieju. W hali stołkholmskiej o dwa lata starszy od swego rywala Włoch Adriano Panatta odniósł sensacyjne zwycięstwo w finale turnieju „Grand Prix” nad Connorem 4:6, 6:3, 7:5. Connors prowadził w trzecim secie 5:4. Przedtem w finale Wimbledonu Connors uległ swemu rodakowi Arthurowi Ashe, a w finale w Forest Hill — Hiszpanowi Manuelowi Orantesowi.

W sobotę wieczorem rozegrano półfinałowe pojedynki turnieju tenisowego „Grand Prix”. Polak Wojciech Fibak wraz ze swym zachodniomocnym partnerem Karlem Meilerem przegrali po fascynującym pojedynku z para amerykańską Charles Pasarelli i Roscoe Tanner 7:5, 3:6, 5:7. W drugiej grze Frew McMillan i Bob Hewitt (RPA) wygrali z pupilami szwedzkiej kibiców Bjornem Borgiem i Ove Bengtssonem 7:6, 6:3. (PAP)

Hokej na trawie

Francja — Polska 1:3

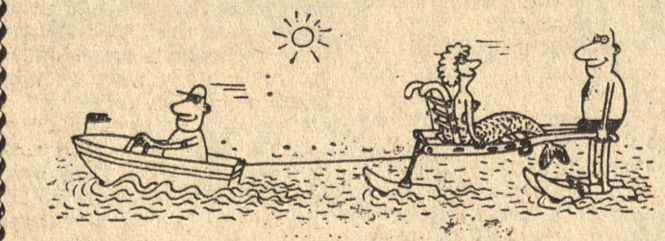
Z Francji dotarła do nas za pośrednictwem PAP radosna wiadomość. Reprezentacja Polski pokonała w Angers drużynę narodową gospodarzy 3:1.

Paradoksy XX wieku

Mur — beton

Ciężkim ciosem dla rynku materiałów budowlanych EWG, zwłaszcza dla przemysłu cementowego Hiszpanii, stało się odwołanie przez rząd Nigerii zamówienia na 14 milionów ton cementu. Zlecenie wartości ponad 1 mld dolarów było złożone wiosną br. przez ministerstwo obrony i stanowiło nie lada gratkę dla zachodnioeuropejskich partnerów tego biznesu, którzy dyskretnie woleli nie zadawać kłopotliwego pytania: na co nigerskiej armii tyle cementu? Skandal wybuchł dopiero wtedy, gdy dostarczono pierwszą partię 2,5 mln ton towaru i główny port Apapa został zaatakowany przez 262 statki z cementem, którego nie ma gdzie wyładować i nikt w ministerstwie nie wie, z czyjej dyspozycji i po co ten cement za kupiono. W Lagos podejrzewa się aferę korupcyjną; dochodzenia komisji rządowej są w toku. (PAI)

HUMOR I SATYRA



Komunikat

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu — zawiadamia, że w związku z robotami wodociagowymi nastąpi w dniu 13 listopada br. w godzinach od 7 rano do 17 przerwa w dostawie wody dla mieszkańców i zakładów przemysłowych położonych przy ul. Obornickiej, na odcinku od ul. Szydiowskiej do ul. Leonarda oraz poważne obniżenie ciśnienia wody z możliwością całkowitego jej braku w rejonie Osiedla Trójpole i ulic: Strzeszyńska, Lutycka, Lechicka, Obornicka i przyległych.

W związku z powyższym uprasza się zakłady pracy, instytucje oraz mieszkańców o pozyczenie odpowiednich zapasów wody.

5965-K1

Praca Nauka

Poszukujemy dochodzącej opiekunki do 4-letniego dziecka, godz. 7-13. Prawny adres, który wóraj błędnie podaliśmy — brzmiał: Szczepańska 5 m. 130 po godz. 17. 29374gpr.

Uczennice przyjmie zakład fryzjerstwa damskiego. Swarzędz, Rynek 12. 1372p

Tokarza na rewolwerówkę (akord), praca stała — przyjmie. Warunki do omówienia. Zgłoszenia — Poznań, Sporna 12. 29630g

Przyjmie dozorstwo z małym mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29389g.

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29399g.

Kierowca i pracownik na Stara, potrzebni. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29433g.

Absolwent wyższej uczelni — udziela korepetycji z chemii. Ul. Szamotulska 100 m. 72. 29387g

Kupno Sprzedaż

Kupię spawarkę transferatorową. Buk, tel. 242. 28548g

Kupię, względnie wydzierżawię zakład fryzjerski w Poznaniu, względnie na terenie Wielkopolski. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29417g.

Pianino Legnica, Calisia — kupię. Wysokość maksymalnie 110 cm. Telefon 722-93. 29424g

Sprzedam topole 40-letnie 4 szt. z wykarbowaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29330g.

Sprzedam kanapopotapczan, biblioteczkę, 2 fotole i ławę. Szymańska, Osiedle Oświecenia 50 m. 3. 29329g

Sprzedam nowy zimowy płaszcz damski, brązowy, wzrost 1,65, cena 2.000,— zł. Poznań, Głogowska 175 m. 7. 29405g

Sprzedam motocykle: Sokół, Motosacoche D, RAD-600 ccm, BMW, MZ-BK-350 ccm, BMW - 250 ccm + części. Piotr Andrzejewski, Lubasz, woj. Pila. 29392g

Sprzedam silnik do Syreny 105. Szamarskiego 21 m. 19. 29382g

Sprzedam miocarnie MSC 7A silnikiem, prasą, sło powiązającą ciągnikową WC2, samochód Wolga M-21, po remoncie. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29395g.

Sprzedam żelazne łóżeczko dziecięce z materacem, cena 500,— zł. Poznań, Głogowska 175 m. 7. 29406g

Samochody

Okazał Samochód Gaz 51 (Lublin), stan idealny — sprzedam lub zamienię na osobowy (może być po wypadku z minimalnym przebiegiem). Listy: Jerzy Chodunów, 41-800 Zabrze, Dąbrowskiego 27 a m. 1. 2448-K2

Sprzedam Flata 120p. Od biór 1976—1977. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29163g.

Sprzedam Stara 27 D po kapitalnym remoncie oraz części zamienne. Jerzy Gibaszek, Poznań, Os. Piasowskie 71 m. 4. 29190g

Tanio sprzedam Moskwicę 408. Poznań, ul. Brzóska 4 (Świerczewo). 29232g

Nieruchomości

Pół dużej willi w centrum, na biura, 300 m² wolne — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29321g.

Odkupię ogródek działkowy z altaną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28348g.

Wezmę w dzierżawę 1 ha ziemi z zabudowaniami lub bez, ewentualnie o grodnictwo, możliwość kupna niewykluczona. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28347g.

Lokale

Dwa mieszkania własnościowe spółdzielcze M-5 i M-3 zamienię na domek jednorodzinny — dopłata. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30237g.

Wezmę w dzierżawę mieszkanie na okres 2—3 lat, płatne z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28346g.

Kupię M-1, M-2 lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29165g.

Młode małżeństwo poszukuje pokoju. Warunki do uzgodnienia. Tel. 542-44 w godz. 19—20. 29200g

Swarzędz — zamienię mieszkanie M-4, 1 ptr., bloki, na równorzędne do II ptr. w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29281g.

Kupię M-3 lub M-4 własnościowe w Poznaniu. Cena obojętna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29335g.

Agroma

INFORMUJE — DORADZA — ZAOPATRUJE

DOJARKI MECHANICZNE

— jedno — i dwukonwiowe, produkcji ZZ Agromet - Archimedes Wrocław, na licencji f-my Alfa - Laval, w cenach detalicznych 14200 zł i 20 300 zł za komplet, z aktualnie udzielanym rabatem dla rolników indywidualnych w kwotach 6 400 zł i 10 500 zł.

— jedno — trzy — cztero — i pięciokonwiowe, produkcji Zakładów Impulsa NRD, w cenach detalicznych 5 500 zł, 20 000 zł, 25 000 zł i 34 000 zł za komplet.

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY
Okręgowych Spółdzielni Mleczarskich i Okręgowych Przedsiębiorstw Handlu Sprzętem Rolniczym AGROMA.

Zakupione dojarki instalują s y b k o i f a c h o w o Państwowe Ośrodki Maszynowe, dokonując równocześnie bezpłatnie pierwszego uruchomienia i instryktu.

5820-K1

Wynajmę lub kupię pokój lub pokój z kuchnią. Tel. 33-36-60. 28274g

Zamienię M-4 3 pokoje, Winogrody na podobną, najchętniej Rataje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29320g.

Dam w dzierżawę pokój z kuchnią na rok czasu. Luboń 3, ul. Kościuski 47. 29246g

Student Anglik szuka nie krępującego pokoju zaraz. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29350g.

Zguby Różne

W sobotę zagubiono but męski, wysoki, nowy. Tra sa Głogowska — Świerczewskiego. Zwrot wynagrodzić. Adres wskazuje — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30182g.

Orwochrom — wszelkie prace wykonuje fotograficzny zakład barwnych przeźroczy. Jan Kołdecki, Ratajecka 38 (narożnik Czerwonej Armii). 28208g

Płytki marmurowe na posadzki mozaikowe wykonuje Zakład Kamieniarstwa. Kasprowicz, Mysłowski, ul. Armii Ludowej 28. 1907-K2

W dniu 8 listopada 1975 r. zmarł

WACŁAW KIELCZEWSKI

był poseł na Sejm PRL, był prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu w latach 1959—1972, odznaczony Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Honorową Odznaką m. Poznania, Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Zonie i Rodzinie szczerze wyrazy współczucia składają

Rada, Zarząd i pracownicy
Izby Rzemieślniczej w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 listopada 1975 r. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

30205g

W dniu 7 listopada 1975 r. odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 66, najdroższy mąż, tatuś, i dziadek, śp.

PIOTR WAWRZYNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Rynek Łazarski 10 m. 19. 30178g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1975 r. zmarł magle mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68

BRONISŁAW ŚWIDERSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 listopada 1975 roku o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Poznań, ul. Głogowska 99 m. 11. 30128g

Dnia 9 listopada 1975 r. po długich cierpieniach zmarł nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72

FRANCISZEK KONIECZNY

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina

Ul. Światłana 5 m. 5. 30122g

Dnia 9 listopada 1975 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec i teść

JAN SZYMAŃSKI

ppor. rezerwy, odznaczony Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 listopada 1975 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, syn, synowa i rodzina

Ul. Ugory 20. 30129g

W dniu 8 listopada 1975 r. odszedł od nas na zawsze, nieodżałowany, serdeczny kolega i długoletni, ceniony pracownik

mgr inż. RYSZARD ŻMURA

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Honorową Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa i pracownicy
„Elektromontażu” — Poznań

1242-K3

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 listopada 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot mój najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW SEIFERT

lat 65.

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu sołackim, ul. Lutycka.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Inżynierska 6 m. 1 a. 30219g

Przejeżdżając głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 listopada 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz całym sercem ukochany, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier, teść, dziadek, stryj i brat, śp.

WACŁAW KIELCZEWSKI

b. prezes Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, b. poseł na Sejm PRL.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W dniu pogrzebu o godz. 11 odprowadzona zostanie msza św. żałobna w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kościelnej.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Szpitalna 9. 30177g

Dnia 10 listopada 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 76

MAGDALENA DUDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Rodzina
30195g

W dniu 7 listopada 1975 r. zmarł nagle, przeżywszy 23 lata, nasz najukochańszy syn, mąż i wnuczek

WIESŁAW KRAJNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodzicami

30254g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1975 r. zmarła nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i siostra, przeżywszy lat 79, śp.

STANISŁAWA OLSZEWSKA

z domu Cichocka

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni
córka, syn i rodzina

Ul. Engla 11 m. 5. 30114g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1975 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

JAN ŚWIATOWIEC

pułkownik II Armii Wojska Polskiego, odznaczony Srebrnym i Złotym Orderem Virtuti Militari, trzykrotnie Krzyżem Walecznych, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej przy kościele św. Wita w Rogoźnie Wlkp.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

30196g

W dniu 7 listopada 1975 r. zmarł śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 29

WŁADYSŁAW VORMELKER

sumienny i ceniony pracownik naszego Zakładu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 listopada 1975 r. o godz. 10.30 w miejscowości Łódź — gmina Stęszew.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

Kierownictwo i pracownicy
Samodzielnego Oddziału
Wykonawstwa Inwestycyjnego przy
Zakładzie Energetycznym Poznań — Miasto
Poznań, ul. Grunwaldzka 1

1244-K3

Dnia 10 listopada 1975 r. zmarła nagle, namaszczona Olejami św., moja nieodżałowana pamięć kochana żona, ukochana matka, babcia i teściowa

TERESA TYLIŃSKA

z domu Kłosinek

Pogrzeb odbędzie się dnia 13 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, córka i zięć

30217g

W dniu 9 listopada 1975 r., w 89 roku życia, opatrzona Sakramentami św., zmarła nasza ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

MARIA AU

z domu Krzywińska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

rodzina
30115g

Dnia 8 listopada 1975 r. zmarł kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy 91 lat, śp.

JAN KAJZER

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie.

W smutku pogrążona
rodzina

30199g

W dniu 10 listopada 1975 r. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, moja kochana żona, nasza mamusia, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

JÓZEFA BUDZYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina

Ul. Łukasewicza 43 m. 1. 30251g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1975 r. zmarł, namaszczony Olejami św., nasz kochany mąż i ojciec, śp.

WALERIAN KOPACEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
żona z córkami

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Arciszewskiego 25 m. 29. 30176g

Dnia 9 listopada 1975 r. odeszła od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa żona, mamusia, córka, siostra, szwagierka i ciocia

JADWIGA KUCHARZEWSKA

z domu Maciaszyk

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 15 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Kiekrzu.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

30188g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 8 listopada 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 54, śp.

PEŁAGIA ŁUKASZEWICZ

z domu Ziółkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

Os. Wielkiego Października 4 m. 127. 30185g

W dniu 7 listopada 1975 r. zmarł nasz kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

MARIAN KIELPIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 12 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
rodzina

30194g

Dnia 8 listopada 1975 r. po ciężkich cierpieniach odszedł od nas na zawsze, przeżywszy 73 lata, nasz ukochany ojciec, teść, szwagier i dziadek

mgr TADEUSZ BIEL

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim,

o czym z głębokim żalem zawiadamia
rodzina

Ul. Przybyszewskiego 29 m. 3. 30187g

Dnia 9 listopada 1975 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana siostra, bratowa, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 62

JÓZEFA GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odb

TEATRY

POZNAŃ
OPERA — g. 16 „Legenda Bałtyku”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina śmiechu”.
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 19 „Oni”.
LALKI I AKTORA Scena Marcin — g. 10 „W kole”.

KINA

CHODZIEŃ Ceramika: „Kapitan Mikula Mały”; Noci: „Szczęśliwe go Nowego Roku”.
CZARNOKÓW: „Kiedy legendy umierały”.
GNIĘZNO Lech: „Gdyby Don Juan był kobietą”; Polonia: „Lady Caroline Lamb”.
GOSTYŃ: „Bądź z nim szczęśliwa”.
GÓRA: „Mroźny peppermint”.
JAROCIN: „Doktor Judym”.
KALISZ Oaza: „Doktor Judym”.
Stylowe: „Szczury Paryża”, „Krótkie wakacje” i „Spartakus” cz. I i II.
KEPNO: „Zaproszenie”.
KONIN Centrum: „Kamo — ostatnia misja”; Górnik: „Żelazny potok” i „Kalina czerwona”.
KOŁO: „Zew krwi”.
KOŚCIAN: „Ballada o Kowpaku”.
KROTOSZYN: „Wybacz i zegnaj”.
LESZNO: „Blokada” cz. I i II.
NOWY TOMYŚL: „Grzeszna natura”.
OBORNIKI: „Mr. Majestek”.
OSTRÓW Roma: „Największe wydarzenie od czasów gdy człowiek stał na księżycu”; Słońce: „Noce i dnie” cz. I i II.
OSTRZESZÓW: „Strasza teściowa”.
PILA Iskra: „Yuriko moja miłość”; Koral: „Blokada” cz. I i II; Sokół: „Zapamiętaj imię swoje”.
PLESZEW: „Zasadzka”.
RAWICZ: „Echa dawno minionych dni”.
SŁUPCA: „Tajemnica rekonstrukcji”.
SYCÓW: „Bezbronna nagiełki”.
SREM Słońce: „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej”.
SRODA: „Przygody Robinsona Krusoe”.
SZAMOTULY: „Nadzieja”.
TURK: „Mgła nie ukryje zdraycy”.
TRZCIANKA: „Anna Karenina”.
WALCZ: „Swoi wśród obcych, obcy wśród swoich”.
WRZESNIA: „33 zgłosz się”.
WSCHOWA: „Ważki”.
WYRZYSK: „Kasztany miłości”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Olsztyński koncert rozrywk.; 9.05 „Eractwo Kurkowe”; 9.30 Radio Praga prezentuje; 9.45 Rytm, barwy, nastroje; 10.08 Muzyka baletowa; 10.30 „Koniec akcji Arka” — fragm.; 10.40 Gra Stephane Grapelly; 11.05 Nie tylko dla kierowców; 11.12 Muzyczna polska melodia; 11.30 Z nagrań ork. PR i TV p.d. J. Prusaka; 12.25 Meksykańskie zaduszki; 13.00 Góralskie śpiewanie, góralska muzyka; 13.15 Produkcje, sprzedajemy, kupujemy; 13.30 Katalog wydawnictw; 13.35 Polska muzyka operowa; 14.00 Sport to zdrowie; 14.05 „Ze świata nauki”; 14.10 Muzyka ludowa Hiszpanii; 14.35 Dyskoteka; 15.10 Tańce kompozytorów polskich; 15.35 Przeboje Rzymu i Paryża; 16.00 U przyjaciół; 16.11 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad; 17.00 Radiokurier; 17.20 Przeboje Jeremie Kerna; 17.40 25 lat z „Mazowszem”; 18.00 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje sprzed lat; 19.15 Parada polskiej piosenki; 20.05 NURT „Przeobrażenia w strukturze społecznej PRL”; 20.25 Radiowa muzykatura; 21.18 Koncert żywcem miłośników muzyki poważnej; 22.20 Na organach gra W. Kolankowski; 22.30 „Zapomniane kultury” — Hu nowie; 22.45 Mini recital Zbigniewa Wodeckiego; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Jam session — aud. Romana Waschki.

WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.35 Aud. public.; 8.35 Klucz do mieszkania i co dalej; 8.55 Muzyka pod strzechy — pieśni sądeckie; 9.00 Dł. kl. IV lic. (jęz. polski); „Świat wierszem pisanym” — montaż poetycki; 9.30 Spiewają „Przełomskie Skowronki”; 9.45 „W drodze”; 10.00 E. Kajdasza; 10.45 Dł. przedświata; „List drożdża — śpiewaki”; 11.00 Radio — wędka w Warszawie; 10.30 M. Karłowicz: „Odwieczne pieśni”; „Poemat symf. op. 10”; 11. „Niewidzialne miasta” — fragm. prozy Italo Calvino; 11.20 A. Jakóbica śpiewa z zesp. „Old Metropolitan Band”; 11.35 Rodzinny tor przesłód; 11.45 Od Tatry do Bałtyku; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Z tasmoteki spikera; 13.00 Dł. kl. I i IV (wych. muzyczne); „Muzyczne rachunki” — aud. Marii Terlikowskiej i Jadwigi Mackiewicz; 13.20 J. F. Haendel: III Concerto grosso op. 3 G-dur; 13.35 „Dydnast Sutherland-Beauchair” — fragm. pow.; 13.55 Mini przegląd folkloru tyżni; 14.00 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Tu Radio Moskwa; 14.35 Charles Martin Loeffler — 4 pieśni na altówkę, głos i fortep. op. 5; 15.40 Pamięci Georga Otsa — wybitnego śpiewaka estońskiego; 16.00 Wypocznij i turystyka; 17.25 Aud. społeczna; 17.35 Kompozycje Chaplina gra Ork. Johnny Douglasa; 17.55 Z cyklu: „Postawy i działania”; 18.05 Muzyka po pracy; 18.30 Echa dnia; 18.40 „Drogi poznania”; „Życie na 85 piętze” — Męga-struktury przyszłości i ich wpływ na psychikę i rozwój fizyczny ludzi — aud. z udziałem prof. dr. J. Podolskiego i doc. dr. Z. Brzezińskiego; 19.00 J. S. Bach — Sonata

Leszno

Będzie nowoczesny dworzec towarowy

Kiedy we wrześniu kolej ograniczyła swoje usługi do manewrowania po ciagami wahałymi, a w najlepszym razie 5-wagonowy mi zespolem, kłopoty transportowe były na ustach wszystkich niemal mężczyzn zdolnych do dźwigania łopat, a którzy mobilizowani byli przez swoje zakłady pracy do rozładunku „wahał” z węglem, cementem, żwirem lub grysem dla budownictwa, albo nawozami sztucznymi dla rolnictwa.

Dzisiaj wszyscy się już oswoili z trudnościami, ale nadal na hasło „wahał nadchodzi” wszystko, co ma koła i może wozić ładunki, wszystko, co może do rozładunku służyć, wędruje na bocznicę kolejową i oczekuje na wagony. W ciągu kilkunastu godzin trzeba rozładować 1000 lub więcej ton i wywieźć na składowiska odbiorców.

W Lesznie, Rawiczu, Gostyniu, Wschowie i Kościanie od 1 września przetrzymano ponad przepisowy czas ledwie jeden pociąg wahałowy — cukrownia Kościan miała awa-

rię i ktoś tam za późno re-ekspediował cały pociąg z bu rakami do innej stacji, bo ciągle myślał, że zaraz naprawią. W Lesznie radzą więc sobie z wahałami jak mało gdzie. W dużym stopniu zasługa to działającego nieustannie Sztapu do Spraw Usprawnienia Transportu. Ocenia on każdą akcję, w której powstały jakieś zakłócenia — zarządza środki zaradcze. Prawie wszyscy uczestnicy transportu tego łańcucha sprawują się nienagannie. Jak trzeba, to i pracują 15-20 godzin.

Ale wahał — choć dla kolei to konieczność, bo cierpi ona na „niewydolność krążenia” — nie są dla gospodarki rzeczą pożyteczną. Powodują porzucanie przez adresatów wahał bieżących zadań w fabrykach, na budowach, w placówkach handlowych i obsługi rolnictwa. To jest po prostu improwizacja. Aby jej na przyszłość uniknąć, trzeba zbudować w Lesznie przynajmniej jedną nowoczesną stację przeładunkową z magazynami i placami składowymi, aby było gdzie przechować towary, po które nie może i nie musi się zgłosić natychmiast odbiorca. Wszelkie operacje przeładunkowe na takim dworcu towarowym muszą być zmechanizowane; rozładunek czerpakami z suwnic i transporterami taśmowymi. Dla obsługi i kierowców muszą być pomieszczenia wypoczynkowe, łazienki, stołówka, a nawet hotel.

Właśnie postanowiono, że taki dworzec towarowy będzie budowany koło Leszna. O takiej lokalizacji decyduje centralne w województwie położenie Leszna i tego miasta największe potrzeby transportowe. Pierwszy etap budowy — rejon przeładunkowy materiałów sypkich i węgla — ma być rozpoczęty w przyszłym roku. W następnych etapach będzie wybudowana górnica różnorodna z towarami manewrowymi, place i magazyny do przeładunku i przechowywania drobnych oraz terminal kontenerowy. Dla obsługi urządzeń dworca oraz magazynowania i ekspedycji towa-

row do adresatów powołane zostanie wyspecjalizowane przedsiębiorstwo. Jest nadzieja, że w niedługim czasie transport i przeładunki na kolei w okolicach Leszna przestaną być domeną genialnych improwizatorów, a całość obowiązków przejmą na siebie fachowcy i urzędnicy tylko i wyłącznie do tego celu przeznaczone. (tt)

Dzisiaj jeżeli nie rozładujemy się wahałami, to tylko dzięki „Cyklopowi” — ciągnikowemu ładowarce w zasadzie przeznaczonemu do ładowania zielenek, mierzwy, żwiru, w najlepszym razie koksu. Bryły węgla powodują nadmierne zużycie i pęknięcie przewo-
dów hydraulicznych.

Fot. — T. Talarczyk



W Obornikach

Atrakcyjny program Domu Kultury

W nowy sezon kulturalno-oświatowy Dom Kultury w Obornikach (woj. poznańskie) wkroczył z wieloma inicjatywami i zamierzeniami. Jego koła zainteresowań, kluby i zespoły skupiają już teraz około pół tysiąca oborniczanków i oborniczanków. W najbliższym czasie zwiększyć. Najwięcej zwolenników ma muzyka i taniec. Reaktywowano działalność znanego przed laty w całym kraju zespołu muzycznego-wokalnego „Akant” (laureata m. in. festiwalu kołobrzeskiego i Rytmów Młodych w Jarocinie); konkurują z nim dwie inne grupy — „Uobdzy krewini” i „O co chodzi”. Utworzone młodzieżowy i dziecięcy zespół taneczny.

Innowacją jest też otwarcie klubu hobbystów (znalazło się już kilkunastu zbieraczy o różnych zainteresowaniach) i brydżistów. Coraz więcej członków liczy koło fotografików i plastyków, osoby „złotego wieku” gremialnie uczestniczą w zajęciach Klubu Seniora, zaś nastolatki — Klubu Młodzieżowego; dla tych ostatnich urządzają się teraz dyskoteky. Dużą frajdę sprawia maluchom te-

W pilskich klubach LOK

Interesujące zajęcia dla każdego

Mimo iż koła i kluby Ligi Obrony Kraju istnieją obecnie w wielu miastach i wsiach Ziemi Pilskiej, na mapie tego województwa nadal znajdują się przysiółkowe „białe plamy” (sa to głównie środowiska wiejskie), w których nie powstały dotąd podstawowe ognie tej organizacji. Toteż za jedno z głównych zadań Zarząd Wojewódzki LOK w Pile postawił przed sobą organizowanie nowych kół w gminach i dzielnicach miast oraz klubów specjalistycznych w dużych zakładach pracy, ściśle współpracując w tej dziedzinie z komitetami FJN oraz samorządami mieszkańców.

Wśród najpopularniejszych form działalności LOK znaj-

duje się szkolenie kierowców. Obecnie wzorcowy ośrodek szkoleniowy powstaje w Wąlczu, a po oddaniu go do użytku będzie on spełniał wiodącą rolę na terenie woj. pilskiego. Wkrótce też w oparciu o pilski klub pletwonurków „Rafa” zorganizowany zostanie wojewódzki ośrodek szkolenia pletwonurków, dysponujący odpowiednim sprzętem i zapleczem.

LOK rozwijać będzie także bazę szkolenia motorowego oraz kluby motorowe, przede wszystkim w państwowych gospodarstwach rolnych i kołach rolniczych posiadających odpowiednie zaplecze. Ich członkowie nadal będą uczestniczyli we wszystkich akcjach o charakterze porządkowym oraz działaniach mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa na drogach.

Oddzielne miejsce w działalności LOK zajmują sprawy łączności, modelarstwa i wodniactwa. W najbliższym czasie w kilku gminach zorganizowane zostaną wiodące kluby łączności wyposażone w amatorskie radiostacje krótkofalowe i UKF. W tym zakresie Zarząd Wojewódzki

LOK współpracuje m. in. z Wojewódzkim Urzędem Pocztowo-Telekomunikacyjnym. Od przyszłego roku prowadzone będzie szkolenie żeglarskie, motorowodne i nauka swobodnego nurkowania, a także rejsy i spływy oraz imprezy i zawody wodne. Wykorzystując bazę chodzieskiego klubu wodnego, LOK organizuje tam Wojewódzki Ośrodek Sportów Wodnych.

Ciekawe sa plany ZW LOK w zakresie działalności modelarskiej, która także posiada wielu zwolenników. Przewiduje się, że przy spółdzielniach mieszkaniowych powstawać będą nowe modelarnie, a w przyszłym roku w Pile zostanie zbudowany tor modelarski dla szybkościowych modeli samochodów. (zr)

Nad listami czytelników

Chociaż już nie pod górkę...

Jesteśmy uczniami III klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalczącej w Kościanie. Większość z nas dojeżdża do szkoły i do pracy z okolicznych miejscowości autobusami leszczyńskiego PKS-u. Prawie codziennie mamy trudności z dotarciem we właściwym czasie do Kościana. Bardzo często kursy autobusów są opóźnione, a nawet zdarza się, że w ogóle wypadają.

Tak rozpoczyna się list, przysłany do redakcji przez występującego w imieniu kolegów przewodniczącego Samorządu Klasowego — A. Kobusa. Sytuacja uczniów, dojeżdżających na trasach z kierunku Gostynia, Wielichowa i Mościsków do Kościana, wnioskując z dalszego ciągu listu, rzeczywiście nie jest dobra.

Niektórzy np. kierowcy, mimo iż autobus ma jeszcze wolne miejsca, nie chcą zabierać uczniów, bo mają oni na miesięcznych biletach wpisany inny kurs. A dlaczego przychodzą na ten autobus? Dlatego, gdyż zajęcia rozpoczynają o różnych godzinach: w szkole raz w tygodniu o godz. 8, dwukrotnie o godz. 12.30, a w pozostałych dniach — pracę w swym zakładzie o godz. 7.

Sprzedający w okienku kasowym pracownik PKS nie chce jednak przyjąć do wiadomości tych różnych terminów i na bilecie miesięcznym wpisuje tylko jeden określony kurs. Z kolei, jeśli kierowca należy do rzędu „nieużytych służbistów”, nie słucha wyjaśnień i nie wpuszcza na inny kurs do autobusu. Zdarza się, że trzeba wtedy czekać na przystanku dwie godziny na „swoją” kurs, albo wracać po zajęciach kilkanaście kilometrów do domu pieszo, licząc na autostop.

Dla udokumentowania tego, jak nielato uczniom dojeżdżać do Kościana autobusami, autor listu załączył kilka „dowodów rzeczowych”. Są to opatrzone pieczęcią „Dworzec Autobusowy Kościan” zaświadczenia, że tego dnia autobus na którejś z tras nie odbył planowego kursu (lub przyjechał do Kościana z opóźnieniem), co spowodowało, że uczniowie (tu nazwiska) nie zdążyli na czas do szkoły.

Na jednym z takich usprawiedliwień, wystawianych uczniom przez PKS, znaleźliśmy jakże charakterystyczną wymianę zdań. Mianowicie uczniowie na kartce, podanej na dworcu PKS w Kościanie do potwierdzenia pieczęcią i podpisem, wykaligrafowali: „Autobus relacji z Leszna do Kościana, planowy przyjazd do Śmigła godz. 12.08, nie odbył swego kursu”. Na to pracownik dworca, opatrzył kartkę pieczęcią, dopisał: „Ponieważ nie kursuje w wolne soboty”. Pod tymi uczniowie wyjaśnili, że „żaden znak na rozkładzie jazdy nie informuje o dniach kursowania autobusu”.

Niegdyś mówiło się o młodzieży z trudnym startem życiowym, że miała do szkoły „pod górkę i pod wiatr”. Współcześnie z powodzeniem można by powiedzieć w takich przypadkach: „musiała dojeżdżać PKS-em na szkolne zajęcia”. Samo życie.

P.S. O tym, że np. poznański Oddział I PKS nie pozostaje nieczuły wobec uczniowskich potrzeb, świadczy przykład z Pniew. Uczennice tamtejszego liceum ogólnokształcącego oraz innych szkół, dojeżdżające z kierunku Poznań zaliły się nam, że o ile rano mają świętą komunikację, o tyle powroty do domu bywają opłakane, gdyż trzeba do godz. 15.12 czekać w Pniewach na autobus.

Dyrektor Oddziału I PKS Mirosław Baliński w rozmowie z nami zapewnił, że od 12. XI uruchomiony zostanie dodatkowy kurs z Pniew do Poznań o godz. 13.45, a więc zgodnie z potrzebami młodzieży. W jej imieniu dziękujemy. (zk)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach:
KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Widok 69, tel. 22-79.
LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Grunwald 10, tel. centrali 52-20, wewn. 10-70.
PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchewskiego 29, tel. 24-15